

SŁOWO

Wilno. Środa 23 lutego 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKESZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mickiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIEŻY — ul. Wileńska 26
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24.

Polska Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej.

DEKLARACJA

Patrząc w przyszłość, stwierdzamy, że nadchodzą czasy doniosłej pracy twórczej narodu, która musi naprawić błędy dotąd przy budowie Państwa popełniane i dać podstawę do jego dalszego rozwoju i utrwalenia.

Był i rozwój Państwa zależą od natychmiastowego przedsięwzięcia kroków, któreby wzmocniły zachwianą siłę odporną społeczeństwa, mamy bowiem przewidzieć, że tak na skutek półtorawiekowej niewoli, jak i błędnego poczynania od chwili zmartwychwstania Ojczyzny, zbyt wiele rzeczy zostało zachwianych, a nie mało jasno, wyraźnie postawionych.

Polska wyrosła na etyce i kulturze chrześcijańskiej, w głębokim pojęciu prawa i praworządności, które były podstawą cywilizacji rzymskiej. Ostatnie jednak stulecie spaczyło podstawowe czynniki naszego życia państwowego, ponadto zaś pierwsze osiemnastowieczne powojenne zawieruchy doprowadziły nas do hipertrofii partyjnej, której skutkami stały się prywatność, korupcja i tendencje konspiracyjne.

Te przesłanki prowadzą do wniosku, że krajowi należy zorganizować się w zrzeszenia jawne, oparte z jednej strony na zasadach kontynuowania przeszłości, zachowania tego, co ona nam przekazała dobrego, z drugiej zaś strony dostosowania życia do nowych warunków pracy, organizacji gospodarczej i do ustalającego się po wojnie nowego współżycia z innymi narodami.

W tym celu zawiązujemy „Polską Organizację Zachowawczej Pracy Państwowej” mającą objąć wszystkie warstwy narodu.

Organizacja nasza, która ma za zadanie pracę na polu społecznym, politycznym i gospodarczym, opiera się na następujących wyliczonych zasadach:

Polska jest państwem katolickim. Wspólnie przeżyte prześladowania Wiary Katolickiej i narodowości polskiej, tak zespoliły te dwa pojęcia, że i dzisiaj po odrodzeniu się niepodległej Ojczyzny, sprawy Kościoła Katolickiego, jego stanowisko w Państwie, jego rozwój i jego wpływ są nie wzruszonymi zasadami zachowawczego patriotycznego oddania Społeczeństwa Polskiego.

Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej domagać się będzie:

Zapewnienia Kościołowi Katolickiemu poszanowania zarówno ze strony społeczeństwa, jak i ze strony władz. Podniesienia poziomu Duchowieństwa Katolickiego tak, aby mogło sprostać szacunkowi swemu powołaniu. Uniezależnienia Kościoła Katolickiego pod względem materialnym tak, aby żadne względy utylitarne nie mogły spacyfikować jego pracy.

Pogierania wszelkich poczyną kulturalnych i oświatowych Duchowieństwa Katolickiego i zapewnienia mu odpowiedniego wpływu w dziedzinie szkolnictwa, oraz gwarancji, iż ustawodawstwo państwowe katolickiego prawa kanonicznego naruszyć nie może.

W myśli tychże polskich historycznych tradycji pamiętamy o patriotycznych zasługach względem Polski wyznawców Kościołów protestanckich, o dawnym bractwie broni z Polakami wyznającymi Islam, wreszcie o tem, że tolerancja Polski wobec innych wyznań była tak duża, że u nas szukali przytułku starożytni, uciekający od prześladowań we własnej Ojczyźnie.

W stosunku do innych wyznań Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej stoi na gruncie całkowitego równouprawnienia, uważając wiarę za nietykalną i cenną indywidualną własność i bronić będzie zasady, że każdemu obywatelowi przysługuje prawo kultywowania swego wyznania i spra-

wowania swych obrządków religijnych. Polska, mając znaczną domieszkę ludności niepolskiej, winna zabezpieczyć zupełną swobodę każdej narodowości Państwo Polskie zamieszkuje, z jednym zastrzeżeniem, że swoboda tych narodowości w niczem nie uszczupli praw i stanu posiadania rdzennej większości polskiej oraz całości i bezpieczeństwa Państwa. Przyznając więc każdej narodowości niepolskiej prawo kultywowania swoich tradycji i języka nie należy dopuszczać do separatystycznych względem Polski dążeń i domagać się trzeba lojalności ze strony mniejszości narodowych. Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej stoi na stanowisku, że niedopuszczalne jest sztucznie ze strony władz rozbudzanie nieistniejącej tendencji do separatyzmów narodowych.

Powyższe stanowcze zastrzeżenia czyni Organizacja w poczuciu, że wszelkie zabiegi myśli zachowawczej winne stać na straży idei połącznego narodowego Państwa Polskiego, promieniującego swą działalnością w granicach zakreślonych tradycją polskiej kultury, opartej na przekazanych przeszłością zasadach państwowej, mocarstwowej myśli politycznej.

Organizacja sprzeciwia się ustrojowi, polegającemu na oddaniu losów Państwa w ręce najszerzych warstw społeczeństwa, niezadowolonych do spełniania tych ważnych obowiązków i ponoszenia za nie prawdziwej odpowiedzialności. Obecny system parlamentarny okazał się dla naszego Państwa zgubnym i musi ulegć zupełnemu przeistoczeniu. Rola Sejmu musi być uszczuplona i jego władza musi być częściowo przelana na inne czynniki.

Głowa Państwa musi mieć od narodu powierzoną władzę rzeczywistą, jej prawa i atrybuty muszą być powiększone. Głowa Państwa powinna być instancją najwyższą, decydującą o polityce państwa, powinna być regulatorem między interesami Polski, jako całości, a interesami społeczeństwa w jego poszczególnych społecznych i gospodarczych warstwach.

Dążąc do zwiększenia władzy i autorytetu Głowy Państwa, Polska Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej uznaje za logiczne dążenie do zmiany ustroju republikańskiego na monarchiczny, do którego uzdrowienie naszego życia politycznego samo przez się doprowadzić winno.

Przerost parlamentaryzmu i zła ordynacja wyborcza doprowadziły do rozwinienia się partyjnictwa do takich rozmiarów, że wszystkie sprawy państwowe decydowane są wyłącznie z punktu widzenia interesów partii. Niski poziom intelektualny i etyczny posłów sejmowych doprowadził do absurdów ustawodawczych i do skandalicznej korupcji i prywaty.

Naprawa może tylko być przeprowadzona drogą zmiany ordynacji wyborczej. Zmiana ta musi iść w kierunku usunięcia systemu głosowania na listy, zastępując go głosowaniem na jednostki, drogą podniesienia cenzusu uprawnionych zarówno do czynnego, jak i biernego prawa wyboru.

Nietykalność poselska musi być silnie ograniczona. Głowa Państwa musi uzyskać prawo rozwiązywania Sejmu, a Rząd musi być przed nią odpowiedzialny. Senat złożony z jednostek, posiadających wysoki cenzus moralny i umysłowy, musi być w swoich prawach — co najmniej — zrównany z Izłą Poselską.

Administracja musi być uproszczona i dostosowana zarówno do stanu gospodarczego i kulturalnego, jak i bogactwa kraju. Administracja musi być wolna od wszelkiego partyjnictwa, względy polityczne nie powinny ułatwiać, ani utrudniać urzędniczo-

wi otrzymywania stanowiska według jego kwalifikacji.

Polska Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej pracować będzie nad rozwojem Samorządów, których jest zwolenniczką, lecz budowa Samorządów winna być oparta na przedstawicielstwie interesów gospodarczych.

Te zasadnicze postulaty, dotyczące się religii, narodu, kultury i ustroju państwowego, dadzą się wcielić w życie i utrwalić jedynie przy rozumnej i ostrożnej założeniu podstaw życia gospodarczego kraju, do których muszą być dostosowane wszelkie instytucje państwowe, pod względem gospodarczym, wykonawczym i społecznym.

Krytyczne położenie gospodarcze Polski wywołane zostało demagogicznymi poczynaniami, a przede wszystkim przez naruszenie prawa własności i przez niedostosowanie do naszych warunków prawodawstwo o ochronie pracy. Organizacja wyznaje zasady, iż prawo własności, przyrodzone człowiekowi, jest moralną i materialną podstawą bytu rodziny i społeczeństwa, wszelkie więc zachwianie go uważa za zamach przeciwko Narodowi i Państwu.

Prawodawstwo pracy winno zabezpieczać warstwy pracujące od wyzysku i dać im opiekę i zabezpieczenie na wypadek choroby, niezdolności do pracy lub starości, lecz swoboda pracy musi być równocześnie zagwarantowana całkowicie. Obecne prawodawstwo pracy w Polsce, jakiego nie posiada żadne inne państwo, czyni Polskę bezsilną wobec konkurencji międzynarodowej i prowadzi jej produkcję do nieuniknionego bankructwa.

Produkcja rolnicza obecnie silnie zanika i niedługo nie wystarczy na własne potrzeby, wobec corocznego znacznego przyrostu ludności. Z drugiej strony wobec jakości ziemi, której produkcja przy umiędzielnieniu i pieczołowitej ze strony Państwa gospodarce, może być zdwojona, rolnictwo podniesione na wysoki stopień, a będące warsztatem pracy 70 proc. ludności, może szybko stać się fundamentem pomyślności i potęgi Państwa, przez danie podstaw do stałego korzystnego bilansu handlowego i przez stworzenie zasobnego wewnętrznego rynku zbytu dla przemysłu i umożliwienie mu przez to zwiększenia własnej wytwórczości. Produkcja rolnicza powinna być także z tego powodu wszelkim sposobem wzmocniona, że na niej opiera się zabezpieczenie wyżywienia armii, zwłaszcza w czasie wojny, staje się więc ona kapitalną podstawą obrony Państwa.

Organizacja, uznając niedoskonałość ustroju rolnego w kraju, uważa, że naprawa tego ustroju jest postulatem pierwszorzędnej wagi, lecz winna być przeprowadzona zgodnie z interesem Państwa, a nie być wyzyskiwaną jako hasło demagogiczne. Niemniej doniosłym jest rozwój polskiego przemysłu i handlu. Nawet w kraju przeważnie rolnym, pomyślność gospodarczą nie może jednostronnie opierać się na rolnictwie, narazem na klęski żywiołowe i lata nieurodzaju. Dopiero jednoczesny rozwój przemysłu i handlu zapewni Państwu stały czynny bilans handlowy, równowagę budżetu, a przez usunięcie widma bezrobocia i ogólny dostatek, spokój i harmonię społeczną. Przesłanką tem samem grozić Polsce idące od wschodu nieszczęśliwe hasła.

W obecnej chwili całe gospodarstwo narodowe cierpi na brak kapitału obrotowego, na niedoskonałość pracy, na wadliwą administrację, a w końcu na nadmiar świadczących socjalnych i na niedostateczną wydajność pracy. Wszystkie te wady powinny być zwalczane przez Państwo równo-

Realizacja Sofortprogramu

BERLIN, 22. II. Pat. Komisja wschodnia Reichstagu obradowała dzisiaj nad programem dorocznej pomocy rządowej dla upośledzonej gospodarki ludności pogranicznych obszarów Rzeszy. W budżecie rządu Rzeszy preliminowano tytułem jednorazowej subwencji na cele gospodarczo-kulturalne dla szczególnie zagrożonych kresów łącznie 15 milionów marek. Mówcy wszystkich partii podkreślali jednocześnie, że preliminowana suma nie wystarczy na zaspokojenie potrzeb pogranicza wschodniego.

Na wniosek p. Bartschala uchwalono zażądać od rządu Rzeszy podwyższenia preliminowanej powyżej kwoty dla pogranicza wschodniego do wysokości 27 i pół miliona marek jak również domagać się, aby rząd przyjął na siebie odpowiedzialność za wierzytelności powstałe przy transakcjach zawiarych zagranicą przez przedsiębiorstwa znajdujące się na obszarach wschodnich i to do wysokości 60.000.000 marek.

Obydwa te wnioski przejdą obecnie pod obrady komisji budżetowej Reichstagu. Ponadto przyjęto wnioski dotyczące ułatwień komunikacyjnych na wschodzie oraz opracowania szczegółowego programu robót publicznych na pograniczu wschodnim.

Niezwyczajny atak na Hindenburga.

BERLIN, 22—II. Pat. W czasie dzisiejszej dyskusji budżetowej w Reichstagu, komunisty Hoernel postawił wniosek o skrócenie uposażenia prezydenta Hindenburga motywując swoje zdanie tem, że prezydent nawet przy 8-godzinowym dniu pracy zarabia dziennie sto razy więcej niż robotnik przemysłowy. W obronie prezydenta przemawiał wice-kanceler i minister sprawiedliwości Hergt, wyrażając ubolewanie z powodu niezwykłego w dziejach parlamentu niemieckiego zaatakowania powszechnie szanowanej osoby przedstawiciela i orędownika jednoci państwowej Niemiec. Budżet prezydenta przeciw głosom komunistów uchwalono bez zmian.

Dlaczego Gdańsk zerwał rokowania.

GDĄSK, 22 II. (tej. wł.) W dzisiejszej prasie gdańskiej ukazał się szereg rewelacyjnych artykułów wyjaśniających właściwe przyczyny zerwania przez Gdańsk rokowań z Polską. Gazeta Gdańska wskazuje na znamieny fakt odrzucenia przez senat w m. Gdańska akcji pojednawczej wysokiego komisarza i dowodzi, że postępowanie senatu podyktowane jest tylko względami politycznymi.

Zdaniem Baltische Presse główną przyczyną rozbicia się rokowań w sprawie monopolu tytoniowego i układu celnego upatrywać należy w zdecydowanej woli senatu wolnego miasta zmierzającej do wykluczenia polskich kół gospodarczych od udziału w międzynarodowym konsorcjum dla eksploatacji gdańskiego monopolu tytoniowego, względnie do przyznania Polsce indywidualnego udziału niestojącego w żadnym stosunku do roli gospodarce, jaką Polska w Gdańsku odegrać powinna.

Artykuł p. niemieckiego do sejm gdańskiego Letza zamieszczony w dzisiejszej Danziger Volkstimme bez ogródek demaskuje wrogą Polsce politykę nacjonalistycznego senatu i jego obłudną grę, przyczem podkreśla, że cała narodowo-niemiecka polityka w Gdańsku zmierza do ewentualnie oczekiwanego w najbliższej przyszłości powrotu Gdańska do Rzeszy niemieckiej.

Litwinów o stosunkach z Anglią.

MOSKWA, 22. II. PAT. W odpowiedzi na interpelację w sprawie stosunków rosyjsko-angielskich Litwinow odpowiadał, że rząd sowiecki gotów jest przystąpić do pokojowego rozwiązania wszystkich zagadnień w drodze rokowań. Między rządem sowieckim a rządem angielskim istnieje układ, aby skargi dotyczące naruszenia układów angielsko-sowieckich były wnoszone poszczególnie a nie zbiorowo. Rząd angielski nie zgłosił zażalenia w żadnym wypadku, natomiast ministrowie angielscy w mowach swoich i w prasie wylaczają przeciwko Sowietom zarzuty natury ogólnej.

Szanghaj na linji ognia.

SZANGHAJ, 22 II. PAT. Kanonierki chińskie usiłowały bezskutecznie bombardować arsenał w Kianghan. Niezwłocznie po rozpoczęciu bombardowania zmobilizowane zostały wszystkie morskie siły angielskie oraz samochody pancerne. Strzelcy marynarki francuskiej uzbrojeni w karabiny maszynowe zajęli ulice prowadzące do chińskiej dzielnicy Szanghaju oraz wszystkie punkty strategiczne na pograniczu koncesji francuskiej. Po bombardowaniu Kianghan przez kanonierki chińskie, krążowniki francuskie „Marne” i „Alerte” skierowały działa na kanonierki chińskie jednakże nie daly ognia.

Eksploduje w koncesjach cudzoziemskich.

SZANGHAJ, 22—II. Pat. Na obszarze koncesji francuskiej eksplodowało 5 naboje armatnich. 5 innych naboje eksplodowało w dzielnicy tubylców. Wszystkie francuskie oddziały obronne zostały zmobilizowane.

Na ulicach Szanghaju.

LONDYN, 22. II. PAT. Według wiadomości z Szanghaju, strajk powszechny objął zgórą 100.000 robotników. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że strajk ma podłoże polityczne i wywołany został przez powszechny związek robotniczy celem zmanifestowania zwycięstw wojsk kantońskich. Na obszarze koncesji międzynarodowych i dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju utrzymują się spokój. Instytucje użyteczności publicznej pracują dzięki oddziałom ochotniczym, które zastąpiły strajkujących. W dzielnicy chińskiej władze wojskowe chińskie postępują z całą odwagą i zdecydowaniem wobec terrorystów i agitatorów. Każdy przychwycony na gorącym uczynku agitator zostaje ścięty. W ten sposób stracono w dzielnicy chińskiej przeszło 1.000 osób.

wszelkiej międzynarodowej propagandzie rozbrojeniu, przyczem jednak stanowczo się wypowiada, że siła zbrojna, aby mogła odpowiedzieć swemu zdaniu i obowiązkom, nie może być bezwzględnie brać udziału w życiu politycznym.

Organizacja dążyć będzie do zesolenia na powyższych zasadach wszystkich elementów i organizacji zachowawczych w kraju, za pomocą wspólnej pracy nad zagadnieniami politycznymi i ekonomicznymi, jakie stoją przed narodem polskim.

Kilka miesięcy temu podaliśmy podobną deklarację Wileńskiej Org. Z. P. Państw. Deklaracja podobna uzupełniona i zmieniona w niektórych następach, jest deklaracją przyjętą jako wspólna platforma ideowa po połączeniu się Wileńskiej Org. Z. P. Państw. z bratnią Polską Organizacją Zachowawczą w Warszawie.

Sejm i Rząd.

Min. Czechowicz o zagadnieniach gospodarczych.

Na najbliższym plenarnym posiedzeniu senatu, przy omawianiu budżetu, zabierze głos minister Skarbu, Czechowicz, Minister Skarbu wygłosi exposé, w którym poruszy zagadnienia gospodarcze państwa, a nie finansowe, jak to miało miejsce ostatnio.

Związkowa taryfa polsko-węgierska.

BUDAPESZT, 22 II. PAT. Bawił pod przewodnictwem naczelnika wydziału p. Śwignosty polska delegacja kolejowa celem opracowania związkowej taryfy kolejowej polsko-węgierskiej. W obradach, które potrwały dwa tygodnie, biorą udział delegaci węgierscy i czechosłowaccy. Delegacja niemiecka przysłała usprawiedliwienie swej nieobecności.

Obniżenie stopy procentowej.

WARSZAWA, 22 II. PAT. Banki państwowe t. j. Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny w związku ze znizeniem stopy procentowej Banku Polskiego w najbliższym czasie zniją stopę od udzielonych kredytów na 11 proc. w stosunku rocznym.

Odszkodowanie za majątki

wyłączone na cele osadnictwa.

WARSZAWA, 22. II. PAT. Sprawa ustawodawcza uregulowania sposobu wynagrodzenia za majątki ziemskie przejęte na Kresach Wschodnich na cele osadnictwa wojkowego, aktualna już od dłuższego czasu, weszła obecnie w nową fazę i zostanie dzięki stanowisku ministra reform rolnych dr. W. Stanisławskiego niebawem załatwiona. Projekt odnoszący rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został rozstrzygnięty uzgodnienia do wszystkich ministrów.

Projekt ten zmierza do zastosowania zasad, szacunku i sposobu wynagrodzenia przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej z tą zmianą, iż przewidziane w tej ustawie wypłaty gotówkowe zastąpione zostały przez wydanie skrypków dłużnych Skarbu Państwa wykupywanych w ciągu kilku lat z odpowiednim oprocentowaniem.

Wobec tego, że wydane rozporządzenie napotkało na terenie międzyministerjalnym na trudności, p. minister reform rolnych zgłosił w Radzie Ministrów wniosek nagły w sprawie ustalenia zasad wypłat wynagrodzenia za te nieruchomości, uważając kwestię za niezwykle pilną tak ze względów zasadniczych jak i specjalnie swego zakresu działania, nieuregulowanie bowiem tej sprawy uniemożliwia w dużej ilości wypadków przepisanie tytułu własności na nabywców gruntów przy parcelacji, a w pierwszym rzędzie na osadników, co powoduje w konsekwencji ujemne skutki dla stanu gospodarczego nowonabywców, gdyż uniemożliwia im korzystanie z kredytów wymagających zabezpieczenia hipotecznego. Po ustaleniu tych zasad przez Radę Ministrów zostanie opracowany w M-stwie Reform Rolnych projekt ustawodawczy.

NADEŚLANE.

Idealna Pasta do zębów.

Krem Perłowy
Ilnatowicz Lwów.

Do siewu wiosennego:

Owies żółty Lochowa
ił odsew,
Owies rychlik Sobieszyński
w odsewach i oryginalny,
Jęczmień Marchijski 4-rzędowy
ił odsew oryg. Heinego,
Zboża oryginalne Svalöfskie,
Konieczny, seradela oraz inne
nasiona pastewne
poleca
Wileński Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna Nr. 9.
Adr. tel. „Rolnicze”, tel. 323

ECHA KRAJOWE

Rada Opiek. Kresowa.

m. Miadziół, pow. Postawski.

W dniu 19-go lutego r. b. w miejscowym „Domu Ludowym” R. O. K. wobec licznie zebranej publiczności, jak miejscowej tak i zamiejscowej, wśród której znajdował się również i przedstawiciel p. Kazimierz Peta-szewski, zostało uroczystie zadoemonstrowane przez pierwszy w Miadziole „Radio”, które stanowi własność miejscowego koła R. O. K. specjalnie zakupione dla użytku miejscowego społeczeństwa. Radio nie było jakie, bo 6-cio lampowe z głośnikami, może nawet jedynym w całym powiecie. To też gdy dążyli się słyszeć przez pierwszy głosy wydobywające się z tuby głośnika warszawskich prelegentów, muzyka i śpiew (wieczór ten poświęcony był jedynie Warszawie) nie było końca podziwów między słuchaczami. A słuchano i słuchano aż do późna w noc, wychylając tych, którzy się przyczynili do sprawowania tegoż radio do Miadzioła.

Zaś dnia uroczystości wieczoru, urządzono zabawę taneczną, która w zgodnym i miłym gronie przeciągnęła się aż do białego dnia; przepiękna przeróżnymi niespodziankami wśród których najwięcej miały powodzenia fantowa loteria i obfity bufet, naturalnie bez alkoholu, pod niestrudżonym kierownictwem członkini domu ludowego p. Anieli Daniłowicz.

Należy nadmienić, iż myśli podjęła swego czasu przez byłego wojtę p. Demarackiego o wybudowaniu własnego gmachu pod Dom Ludowy realizuje się przy wydanej pomocy obecnego wojtę p. Aleksandra Halko i sekretarza gminy p. Ciupięńskiego, narazie w zwózce odpowiedniego budżetu i opracowywaniu specjalnego planu przez R. O. K. w Wilnie, zaś praca fundamentalna rozpoczęła się już napewno wczesną wiosną r. b.

Szczęście Boże!

Włodzimierz Kazimirski

OSZMIANA.

— Z działalności organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Zainicjowana przez wojewodę wileńskiego w r. ubiegłym na terenie województwa akcja w kierunku ożywienia działalności organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, spowodowała utworzenie się Powiatowych Komitetów P. W. i W. F. Komitety te, działając w najbliższych kontaktach z władzami wojewódzkimi, rozwijają coraz żywszą działalność, o której świadczy rosnące wśród społeczeństwa miejscowego zainteresowanie się ideą przysposobienia wojskowego.

W powiecie Oszmiańskim oprócz Komitetu Powiatowego pod przewodnictwem Starosty, w każdej gminie założone zostały komitety gminne, zajmujące się propagandą przysposobienia wojskowego wśród ludności. Na terenie powiatu prowadzone są prace w 30 oddziałach, liczących ogółem 771 członków, rekrutujących się z północnych miast. W tej liczbie mieści się 14 organizacji „Strzelec”, 2 organizacji „Związek Młodzieży Wilejskiej”, resztę stanowią organizacje „Hufca” i „Związek Harcerski” przy zakładach naukowych. Ciwiczenia odbywają się 2 razy tygodniowo w oddziałach składających się z młodzieży szkolnej albo co święto w organizacjach młodzieży wilejskiej. Latem r. ub. urzędzone były 2-dniowe gry wojenne na szlaku Oszmiana — Boruny, w których wzięło udział około 300 członków organizacji P. W. i W. F. Powiatowy Komitet uzyskał kilka placów dla ćwiczeń wojskowych i sportowych oraz strzelnicę, a mianowicie w Słach, Dziwieniskach, Grauzyskach i w Krewie. W związku ze wstawieniem do

budżetu 1927-1928 roku przez samorządy gminne i Sejmik Powiatowy kwoty 10800 złotych na cele P. W. oczekiwano należy dalszego rozwoju tej akcji i stopniowej realizacji planów Komitetu Powiatowego, który projektuje budowę domów dla odbywania ćwiczeń, posiedzeń i odczytów, urządzenie większej ilości placów sportowych, nabywanie sprzętu i t. p.

LYNTUPY.

— Odczyty w domu ludowym ROK. Nowa rocznica miejska. Powstanie straży ogniowej w Polessu. Zorganizowany niedawno i poświęcony w dniu 6 stycznia r. b. dom ludowy ROK. w Lyntupach powiatu Święciańskiego przejawia już intensywną działalność kulturalno oświatową. Prócz tego, że gromadzi on co wieczór sporą ilość czytelników gazet i książek wydawanych w bibliotece, ostatnio zorganizowane zostały dwa odczyty.

W niedzielę 12 bm. wójt miejscowy wygłosił odczyt „O twórczości Mickiewicza”, a w sobotę 19 bm. kolejny odczyt n. t. „Zgubna działalność alkoholu”.

Niewielka salka domu ludowego nie mogła pomieścić wszystkich słuchaczy, wobec czego odczyt był powtórzony w ubiegłą niedzielę. Odczyt ten ilustrowany był przezroczami.

Począwszy od poniedziałku 21 bm. instruktor sycia i kroju delegowany przez Radę Opiekunczą Kresową, rozpoczęła kurs sycia i kroju.

Dotychczas zapisało się na ten kurs trzydzieści kobiet.

Wykłady odbywać się będą codzień nie od 9—11 rano i od 3—6 po południu.

Z zezwolenia Starostwa Święciańskiego zorganizowana została w Lyntupach szkoła miejska, dozor sanitarnej nad którą powierzony został felczerowi miejscowemu p. Konstantemu Bohdziałowi.

W ubiegły wtorek zarządził w rzeźni czterdziestu sztuk owiec. Władze Starostwa sycia zarejestrowały statuty straży ogniowej ochotniczej powstałej we wsi Polessie.

T.

ŚWIECIANY.

— Wilki w powiatach. W powiatach Święciańskim, Dziśnieńskim i Wilejskim z momentem nastania silnych mrozów, wzrosła się niebezpieczeństwo wilków.

Drapieżniki wylaskani przez zimno i głód ze swoich kryjówek przybliżają się wieczorami do osiedli ludzkich i unoszą owce i świnie, podkopując się pod chlewy.

Ostatnio doszło do tego, że furmani odmawiają się jechać w porze nocej w okolice zalesione.

POSTAWY.

— (i) Zmiany granic gmin w pow. Postawskim. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie w przedmiocie zmian granic gmin wiejskich na terenie województwa Wileńskiego. Zmiany te dotyczą pow. Postawskiego i przesuniecie te polegają na tym, że szereg wsi, zaścianków i majątków ziemskich wyłączonych zostaną z jednej gminy i włączone do drugiej.

Gminy wiejskie Jasiewo i Zana-rocze zostały całkowicie zniesione, natomiast utworzona została gmina wiejska Woropajewo.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę w dniu 1 kwietnia 1927 r.

— (ii) Gmina Minkowice otrzymała nową nazwę. W myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych gmina Minkowice pow. Postawskiego z dniem 1-go kwietnia r. b. otrzymała nową nazwę i od tego terminu figurować będzie na mapie Polski jako gmina Hrusz-dowo.

Rugi Polaków z Rosji sowieckiej.

Według doniesień z Mińska, władze sowieckie rozpoczęły rejestrację wszystkich Polaków, zamieszkujących w pobliżu granicy sowieckiej. Rejestracja przeprowadzana jest bardzo szczegółowo. Przytem Polacy są internowani przez G. P. U. Według krążących pogłosek rejestrację pozostają w związku z zamiarem wysłania wszystkich Polaków w głąb Rosji sow.

Bezcenny skarb w składach „Krasnawo Treugolnika”.

LENINGRAD, 22 II. (Radio) Rosta donosi: W jednym ze składów ekspe-dycji technicznej fabryki „Krasny Treugolnik” znaleziono skarb składający się ze złota, srebra i brylantów. W związku z tem miejscowe GPU dokonało śledztwa na fabryce. Jak wynika z oświadczeń starych pracowników fabryki, przed rewolucją ze wspomnianego składu korzystali akcjonariusze, chowając tam na czas wyjazdu z Petersburga swe kosztowności, przyczem pilnowali tych kosztowności zawsze główny kasyer Isajew. Po rewolucji, przed ucieczką z terytorium ZSSR, akcjonariusze ci również porucyli opiekę nad swymi kosztownościami Isajewowi. Nikt prócz Isajewa nie wiedział o istnieniu tego skrochiska. Wobec powyższych rezultatów śledztwa Isajew, który pracował na fabryce od 1914 r. został oddany pod sąd jako oskarżony o to, iż powodując się interesem osobistym zataił fakt istnienia wspomnianego opancerzonego składu.

Włochy nie będą się rozbrajać.

Odrzucenie memorandum Coolidge'a.

RZYM, 22 II. PAT. Dino Grandi, podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych, wyczytał ambasadorowi Stanów Zjednoczonych p. Fiechterowi odpowiedź rządu włoskiego na memorandum prezydenta Coolidge'a w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu.

Rząd włoski zaznacza na wstępie, że ocenia całkowicie podniosłe idee jakimi kierował się prezydent Coolidge. W odpowiedzi na propozycję oddzielnego uregulowania sprawy zbrojeń morskich w sensie ograniczenia budowy mniejszych okrętów, które nie były brane pod uwagę przy zawieraniu traktatu w r. 1922, rząd włoski stwierdza, że zasadniczo oraz o ile chodzi o kontynent europejski, punkt wzięcia rządu włoskiego jest tego rodzaju, iż istnieje niezaprzeczalna współzależność pomiędzy poszczególnymi dziedzinami zbrojeń w stosunku do każdego mocarstwa i że ponadto niemożliwą jest rzeczą słyszeć częściowe zarządzania jedynie do 5 ciu wielkich mocarstw morskich. Rząd włoski jest zdania, że ograniczenie zbrojeń, o ile ma być skuteczne, musi być powszechne, przypominając, że mniejsze p. floty morskie nie poszły za przykładem Waszyng-tonu oraz, że konferencja odbyta w Rzymie w r. 1924 w sprawie rozszerzenia zasad traktatu waszyngtońskiego na państwa, które nie podpisały tego traktatu, nie doprowadziła do pomyślnego wyniku.

Co się tyczy specjalnie Włoch, rząd włoski powołuje się na względy geograficzne zaznaczając, że o ile Stany Zjednoczone wobec korzystnej sytuacji geograficznej mogły ograniczyć swe zbrojenia na lądzie do minimum, Włochy znajdując się w niekorzystnym położeniu geograficznym nie mogły bez poważnego ryzyka zgodzić się na wzięcie się ograniczenia zbrojeń morskich, które już obecnie nie wystarczają na potrzeby obrony kraju.

Ze względu na wyłuszczone powyżej motywy, zaznacza na końcu odpowiedź, rząd jego Królewskiej Mości ufa, iż rząd Stanów Zjednoczonych zechce zdać sobie sprawę z powodów, z których nie mogą, ku swemu ubolewaniu, przyłączyć się do propozycji zawartej w memorandum prezydenta Coolidge'a z dn. 10 lutego.

Anglia naradza się z dominjami.

LONDYN, 22. II. Pat. Mówiąc o stanowisku rządu w sprawie propozycji rozbrojenia wojny przez Coolidge'a, premier Baldwin oświadczył dziś w Izbie Gmin, iż naleybiast po uzgodnieniu poglądów rządu z poglądami rządów dominjalnych, udzielona zostanie odpowiedź na notę prezydenta Coolidge'a. Tekst tej noty zakomunikowany zostanie we właściwym czasie izbom parlamentu.

Współdziałanie Włoch z Anglią.

ANCOA, 22. II. Pat. Główny korespondent Agencji Anatolijskiej zapewnia, jakoby Anglia miała pozostawić Włochom swobodę działania w stosunku do Turcji wzmian z współdziałaniem Włoch w sprawie chińskiej.

Ameryka będzie rokować z Chinami.

WARZINGTON, 22. II. PAT. Izba reprezentantów uchwaliła 259-ju głosami przeciwko 44 rezolucję domagającą się, aby prezydent Coolidge nawiązał rokowania z Chinami nie oglądając się na inne państwa. Rezolucja ta została przesłana senatowi.

Parlamentarzyści polscy we Francji.

PARYŻ, 22 II. PAT. Odbyło się przy niezwykle licznych skł. dzie członków zebranie grupy parlamentarnej francusko-polskiej poświęcone ostatniej organizacji wycieczki do Francji parlamentarzystów polskich. Delegacja polska przybędzie dn. 25 lutego o godz. 10-tej rano do Strasburga.

Przysposobienie wojskowe we Francji.

PARYŻ, 22, II. PAT. Komisja wojskowa Izba Deputowanych przy-jęła z zastrzeżeniem szeregu zmian całość projektu o powszechnej orga-nizacji narodu w czasie wojny.

Traktat handlowy polsko-łotewski.

RYGA, 22 II. PAT. Poseł polski dr. Łukaszewicz złożył w tutejszym ministerstwie spraw zagranicznych projekt traktatu handlowego pomiędzy Polską a Łotwą.



Postępują (od lewej ku prawej): Stefan Kajrys, poseł na sejm kowieński, dr. Olajko, J. Wilejszy, burmistrz Kowna, M. Bireyska, rektor uniw. kowieńskiego, Zemajla, prof. uniw. kowieńskiego.

Z posiedzenia Sejmiku

Wileńsko-Trockiego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie sejmiku Wileńsko-Trockiego pod przewodnictwem starosty p. L. Witkowskiego. Na posiedzenie przybyli wszyscy członkowie, w liczbie trzydziestu osmiu. W myśl ustanowionego porządku dziennego w pierwszym rzędzie wysłuchano sprawozdania z działalności wydziału powiatowego za rok ubiegły.

W okresie tym uruchomiono szkołę rolniczą w Bukiszach, laboratorium weterynaryjne, które u. b. zostało następnie zlikwidowane, przyjeżdżo od urzędu wojewódzkiego szpitala w Trokach i Białym Dworze oraz dokonano całego szeregu prac, wymieniane które z braku miejsca nie możemy.

W dziale szkolnictwa wyznaczono 39 stypendyj dla dzieci mieszkańców powiatu.

Wydział sanitarny powiatu rozporządza trzema szpitalami w Trokach, Białym Dworze i Szumsku oraz sześcioma ambulatoriami. Ogółem udzielono porad w ambulatoriach w 18545 wypadkach, oraz leczono 1333 chorych w szpitalach.

Przy podziale rozchodów sanitarnych na każdego mieszkańca wypada 57 groszy.

Począwszy z dn. 1—IV rb. powstanie w Koniawie nowe ambulatorium.

W lecznicy sejmikowej dla zwierząt udzielono 2596 porad, przyczem wyleczono 1601 koni, 390 krów, 42 świń, 544 psów, 14 kotów i jednego bociana.

Ogółem wpłynęło za kurację 8101 zł. 50 gr.

W dalszym toku obrad zaakceptowano 10 proc. dodatek dla pracowników, przyjęcie od 1—II rb. obywatelskiego lekarza weterynaryjnego (dr Sutowski) oraz zwiększenie etatów pomocniczych w szpitalu w Trokach. Uchwalono preliminarz budżetowy, który zamknięty został sumą 635184 zł. 43 gr.

Z poszczególnych pozycji wymienimy tylko główne, a więc: na popieranie rolnictwa 152727 zł., zdrowie publiczne 135280 zł., budowa drogi 121291 zł., administracja 78492 zł., opieka społeczna 44268 zł., oświata 17250 zł., bezpieczeństwo publiczne 33914 zł.

Z ostatniej pozycji 31914 zł. przeznaczono jest na zwrot kosztów utrzymania policji w roku 1924 a pozostałe na pożarnictwo.

Splata długów wynosi pozycję 23155 zł.

Uchwalono nowozredagowany regulamin dla komisji rewizyjnej oraz zaakceptowano wybory członków komisji szacunkowej do spraw podatku dochodowego.

Sprawozdanie z działalności wydziału powiatowego oraz preliminarz budżetowy pociągnęły za sobą dyskusję, w której udział wzięli szeregi członków sejmiku.

W trakcie wolnych wniosków uchwalono zakupić 20 udziałów w Centrali Rolniczo-Huslowej, przyczem obecnie ma być wypłacone jedynie za dwa udziały.

Sejmik upoważnił wydział powiatowy do zaciągnięcia pożyczki wględnie do udzielania swego zysu na sumę 100000 zł. na pomoc siewną.

Omawiając sprawę wart nocnych we wsiach, uchwalono zwrócić się do władz wojewódzkich z prośbą o zniesienie przymusu.

Polecono wydziałowi powiatowemu opracować statut ochrony zwierząt oraz uchwalono szereg drobniejszych spraw.

Na zakończenie obrad wysłuchano referatu p. Pieśiaka o mleczarstwie. Jak już zaznaczyliśmy na początku, wszyscy bez wyjątku członkowie sejmiku wzięli udział w posiedzeniu, które trwało od 11 rano do 6 po poł. bez przerwy.

Z SĄDÓW.

Redaktor „Białoruskiej Sprawy” skazany na dwa lata i sześć miesięcy.

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Wilnie zapadł najwyższy wyrok, jaki był w odrodzonej Polsce wydany w sprawie prasowej.

Na wokandy sądu znalazły się trzy sprawy odpowiedzialności redaktora „Białoruskiej Sprawy” (organu Homady) Szymona Makulika.

Pierwsza sprawa wynika z racji tego, że w Nr 21 wspomnianego czasopisma z dn. 10-VII 1926 umieszczono zostały dwa artykuły p. t. „413 tysięcy polskich osadników na Wschodzie” oraz „Ośmy zjazd polaków”. Autor tych artykułów oskarżając sprawę osadniczą, posługując się zwrotami obraźliwymi godności Państwa i używając zwrotu „ziemia przysięgnięta krwią białoruską” powinna być oddana chłopom białoruskim. Obydwa artykuły pisane są w tonie wrogości.

Sprawa druga miała za tło artykuł umieszczony w Nr 22 z dn. 11-VII 1926 tegoż czasopisma p. t. „Amnestja”. Autor jego omawia stosunki w więzieniach polskich, krytykując ostro rząd Marszałka Piłsudskiego i w konkluzji podkreślając, że obecnie stosunki te pogorszyły się jeszcze, nawołując do uwolnienia więźniów.

Trzecia sprawa wynika z polskiej ustawy art. 1. „Wiekomowe policyi Białoruskiej” do wszystkich robotników” (Nr 26 dn. 25-VII 1926) jest też wywołanie antypaństwowy i zawiera szereg napadów na rząd.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Judewicza uznając, że akt oskarżenia w drugiej sprawie konstruowany jest mylnie na podstawie art. 129 c. I punkt 6 zamiast punktu drugiego, wyłożył tę sprawę i przekazał ją ponownie do urzędu prokuratorskiego dla ponownego zredagowania aktu oskarżenia.

W sprawie trzeciej Sąd wyłożył wyrok skazujący red. Makulika na dwa lata i sześć miesięcy twierdząc, że w sprawie pierwszej na rok więzienia. Łączną karę za obydwie te sprawy Sąd uznał dwa lata i sześć miesięcy twierdząc, że 160 zł. opłat sądowych. Omawiając sprawę drugą zaaprobował czego Sąd uznał areszt bezwzględny do czasu złożenia kaucji.

Odpowiadając z wolnej stopy (za kaucją 700 złotych) redaktor Szymon Makulik został natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu.

LEON DAUDET.

27) KREW WŚRÓD NOCY.

— Nie, panie, jestem „nouvelle riche”, milionerką i małą kobietką naiwną.

— A więc, mała kobietko naiwna, ponieważ nie mogę domyślić, o kim pani mówi... kłót jest człowiekiem, znającym tak dobrze tę sprawę?

— Jest to kucharz.

— Kucharz z La Pocholle Gantaume?

— Powiedziała już dosyć: jest to kucharz.

— Pójdę natychmiast wy badać Gantaume'a.

— Proszę tego nie robić. Wyprę się naszej rozmowy. Zresztą nie nie upoważnia pana do myślenia, iż chodzi tu o Gantaume'a, on zaś jest człowiekiem prężnym i gotówby odpowiedzieć panu pięścią, lub kijem.

— Tam do diabła! Taki z niego impetyk...

— Tak, jest on dosyć gwałtowny odrzeka subreita, spuszczając oczy. Dziennikarz zrozumiał, że niecie, o więcej się nie dowie i odszedł zamyślony. Ten szef policji gadaliwy a chytry, ta piękna agentka i jej wykretnie odpowiedzi, wszystko to skierowało go na myśl, że ukrytych sprężyń tajemnicy sprawy morderstwa należało szukać zupełnie gdzie indziej,

niż przypuszczano dotąd. W tym sensie niewieleż zredagował on pierwszy artykuł, zapowiadając jednocześnie następny, bardziej wyrzeczny.

Desarnaud, po przeczytaniu tego artykułu, zarówno jak i na pytania, którym go napastowano, odpowiadał spokojnie: „Wszystko to są plotki, mamy już mordercę, którym jest Tressan”. Tak samo odpowiadał Maufre i Quincarnon. Jednak nie łatwo było wpłynąć na opinię publiczną.

Tymczasem od chwili aresztowania mistrza jego, Jan Vetu nadal pracował w fabryce, wiodąc cichy żywot w opustoszałym mieszkanku Tressana. Mimo blednej wystrzeżonej odzieży Vetu i skromnego zachowania, Jan Vetu wykrywał duży wpływ na wszystkich, z kim miał do czynienia. Może właśnie niewspółmierność jego stopnia życiowej do zainteresowań intelektualnych, wynosiła go ponad towarzyszy i nadawała mu przewagę nad nimi. Wkrótce popularność jego stała się tak wielką, że musieli się z tem liczyć wyżsi dostojnicy miasta, a nawet policja, która nie obawiała się nikogo, a względem niego miała pewne obawy, zarówno jak mieszkańcy La Pocholle, którzy odwracali się, gdy spotykali go. Co zaś do panny Mousin i Audibreego, dzięki złośliwym zeznaniom których został aresztowany Notredame, to wszyscy mieszkańcy okoliczni omijali ich, otaczając po-

gardą te dwie zdradliwe osobistości.

Vetu przekonany był, że morderca Gonereta jest blisko, wierzył, iż na dech chwili, kiedy zdola odkryć, wiodąc ku prawdziwej. Służbę z La Po halle zniecierlił, widząc w niej prześladowców swego mistrza i pana, którego ten ex wczoręga ukochał całą duszą. To też poświęcał długie godziny modlitwie i obmyślaniu planu niskiej intrygi, której zadaniem było pogrzebienie niewinnego a uratowanie mordercy.

Vetu miał przyjaciela i pomocnika — był nim kłó Trimard, niezdecydowanej rasy, czarny o złocistych włosach, odważny a zrezy, skok jego nagły miał w sobie coś przerażającego. Kłó rzadko przywykło się do człowieka, do tej istoty, która nie umie skakać jak on, która czyni tyle hałasu chodząc, która jest zawsze dosyć brudna, wyrasta głośno swe uczucie i jest szczerą. Lecz, gdy żyjąc blisko kogoś, mały ten tygrys poczuje doń szacunek wówczas niema stworzenia wierniejszego i stałego. Ołó Trimard był wiernym przyjacielem Vetu'ego, przyglądał mu się, znał go dobrze. Zauważył więc nieobecność Tressana i smutek Vetu'ego.

— Chodź tutaj Trimardzie — rzekł Vetu, kończąc swe samotne śniadanie bardzo skromne i melancholijne z racji wspomnień o czasach spędzonych z Notredame. Właśnie nadchodziła

burza i elektryczność nasycająca powietrze zelektryzowała również kłó. Gdy piękne zwierzątko stanęło przy nim, pomrukiując radośnie i przyglądając się uważnie, Vetu mówił:

— Trimardzie, przyjacielu, potrzebuję twej pomocy. Musisz mi pomóc zdemaskować tych łotrów.

Vetu miał cały skład różnych przedmiotów, znalezionych na śmietniku La Pocholle, na którym grzebał co rano, powracając z fabryki o świcie. Były tam: puste fiakony, pantofle znoszone przez mieszkanki La Pocholle, bućki, laski, papiery, dzienniki i t. p.

Drobiazgi te miały swój język, zrozumiały dla starego wśczi, niosły one nieraz na sobie odbicie charakteru ich posiadaczy. Znając zwyczaje tych ludzi, Vetu wiedział, że od lekarstw, jako też przyrządów do rybołówstwa należały do Gantaume'a. W dniu, kiedy znalazł parę nowych butów z obciętymi nożem cholewami, był pewien iż znalazł poważny dowód obciążający. Kupił lupę i badał uważnie powierzchnię butów.

Vetu zaprowadził kłó do składu owich rupiec, zmuszając go do obwąchania butów, fiakonów od perfum, starej czapki z inicjałem H. B. i t. p. Wchł w takiego małego tygrysa jest mniej intensywny, lecz wyraźniejszy niż u psa.

Trimard obwąchał uważnie wszyst-

kie przedmioty, a tymczasem dobrze znany mu głos mówił: „Ody odnajdziesz tego lub tą, do kogo należały te rzeczy, pójdiesz za nim — uważaj dobrze — a potem przyjdiesz powiedzieć mi, dokąd on poszedł”.

Aby umysłować bardziej ten skomplikowany nakaz, Jan opowiadał kłó o całym pokoku, trzymając but przy głowie nozdrzach, poczem odprowadził go na miejsce poprzednie. Powtórzywszy ten sam manewr kilkakrotnie, zapytał: „Czy zrozumiałeś?”

Zwierzątko siedziało na ogonie, opierając się na przednich łapkach jak na dwóch kolumnach, i odpowiadało potakującym kiwnięciem głowy.

— Idź tam gdzie wiesz i, jeśli zauważysz coś ciekawego, daj mi znać!

Tej umiejętności zastosowywania do potrzeb ludzkich instynktów zwierząt domowych, będącej zdolnością niektórych starych panien i wielu dzieci, która dała tak dobre rezultaty w tesurze psów policyjnych, nauczył się Vetu od Tressana, który był mistrzem w tej dziedzinie. Vetu, który w swych pierwszych podróżach zachwycał się śpiewem ptaków, dowiedział się dopiero od swego mistrza, iż wróble napykają, przylatują okna nie tylko w poszukiwaniu okruszynek chleba, lecz również w chęci przysłuchania się mowie ludzkiej,

kłó będąc bardziej ordynarną od ich święgotu, jest jednak wyrafiniejszą; dowiedziała się, iż owieczki cierpią, gdy nie wiedzą, która jest godzina, że myszy przebiegają po poduszках, by posłuchać westchnienia ludzi zaspanych...

W chwili, gdy Trimard przeskakiwał przez okno, do przebycia tej samej drogi, którą odbył na swe nie-szczęście Tressan przed paru tygodniami, — w tej samej chwili zaskakano do drzwi i wszedł młody blondyn, o niebieskich oczach, o twarzy szczerzej i radośniej, który przedstawił się: „Jestem doktorem Cordion, przynoszę panu list od p. Noiredame”.

Vetu przeczytał kartkę i uściślął rękę uczonego, nie okazując wzruszenia.

— Musimy połączyć nasze starania, panie Vetu. Przyjechaliśmy tutaj z żoną i synkiem p. Tressana, małym Mathieu, o którym mówił panu nieraz. Zatrzymaliśmy się w hotelu Angielskim. Muszę zobaczyć się z p. Goneret. Rozmawiałem z ojcem Champier. Chcę widzieć Desarnauda, zaraz po jego powrocie ze wsi.

— Ach, ten!... — zawołał Vetu, zaciskając pięści...

— Tak, jestem uprzedzony. Ale to na pana liczy najwięcej p. Tres-

północy na sieroły Domu św. Antoniego Bilety do nabycia u pań gospodyń.

— Doroczny bal Czerwonego Krzyża odbędzie się dn. 28 lutego r. b. w Pałacu Reprezentacyjnym i będzie obfity w najprzeróżniejsze niespodzianki. Bilety do nabycia u pań gospodyń balu, lista których zostanie w tych dniach ogłoszona.

ZYCIE ROSYJSKIE.

— Ukonstytuowanie się komitetu wojewódzkiego rosyjskiego zjednoczenia ludowego. Jak wiadomo, w lutym r. odbył się we Lwowie zjazd Rosjan, obywateli polskich. Na zjeździe utworzono t. zw. rosyjskie zjednoczenie. Jednocześnie uchwalono tworzyć wojewódzkie komitety rosyjskiego zjednoczenia ludowego.

W wykonaniu powyższych uchwał ukonstytuował się komitet zjednoczenia w woj. wileńskim.

W skład komitetu wchodzi, jako prezes p. Buturlin i jako członkowie pp. Gorjaczko, Sawkow, Fiedosiewa, Rumiancow, Jenuchjanow i Bogojawlenski.

Zapisać należy, iż jednocześnie prezes komitetu wileńskiego Buturlin wchodził jako członek w skład egzekutywy centrali warszawskiej Zjednoczenia.

TEATR I MUZYKA.

— Z Teatru Polskiego. Dzisiejsza premiera: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” — jest komedia pogodnego ironisty Savoyra, który świetnie umie potrafić zabawiać ludzi, aby zrobić z nich groteskowo-smieszne postawienia. To komedia — rodzina wielkich księżat rosyjskich przez wypadki bolszewizmu przeniesiona do zagranicznego hotelu, powstające trudności finansowe, pikantne scenki i realizacja życia mieszczańskiego, nie przyzwyczajonych do zarobkowania grubych ryb, daje świetnym komediopisarzowi pole do naszkicowania wy-

bitnych, w swoim rodzaju, scen. Akt trzeci przedstawia wstęp nocnego kabaretu „Potęga reklamy”. Jutro raz tylko jeden grana będzie „Potęga reklamy”, która w pełni powodzenia zeszła z repertuaru.

— Popołudniowa auboda. „Pociąg widmo” grany będzie w sobotę o g. 5-jej po. po cenach zniżonych dla szerokiej publiczności i młodzieży. Ceny od 15 gr.

— „Uśmiech losu”. Zespół Teatru Polskiego od dłuższego czasu pracuje nad przygotowaniem najnowszego spektaklu W. Perzyskiego „Uśmiech losu”.

— Laureatka konkursu im. Chopina R. Etkinowa w Wilnie. W niedzielę nadchodzącą 27 b. m. o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim recital fortepianowy laureatki międzynarodowego konkursu im. Chopina (miasta stolecznego Warszawy) Róży Etkinowej.

W programie: Bach, Brahms, Chopin, Scriabin, Ravel i Liszt.

Ceny miejsc od 50 gr. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego codziennie od g. 11 r. do 9-jej w. bez przerwy.

— „Reduta” na Pohulance. Wieczór baletowy siostr Bekeffi w „Reducie” Dzień o g. 8-jej w. tylko jeden wieczór tańca znakomitych tancerzy światowej sławy, siostry Julii i Heleny Bekeffi. W programie tańce hiszpańskie, polskie, węgierskie, cygańskie, Charleston, Black-Bottom i inne.

Po niecierpliwym oczekiwaniu zapowiadane występy, odczonego do dzisiaj z powodu choroby jednej z siostr Bekeffi, Wilno wkrótce nacieszy, oprócz szeregu tańców, tańczących na najwyższym poziomie wykonania, Charlestone i Black-Bottoma w ich prawdziwej postaci w oryginalnym układzie Dugasa, reżysera operetki muzycznej. Siostry Bekeffi w ramach ruchów tańcowych dają kreację pięknie i skocznie. Skoczność ta osiąga ona dzięki pierwszorzędnejmu wyszkoleniu, znakomite zaś warunki zewnętrzne w połączeniu z kulturą i smakiem uzupełniają moment techniczno-ruchowy pierwszoklasową prawdziwą, niewymuszonymi waleczkami, co stwierdza jednogłośnie prasa warszawska. Bilety w cenie od 50 gr. do 6 zł. nabycie można w liście podróży „Orbis” i od g. 5-jej pp. w kasie Teatru.

— „Brat marnotrawny”. Jutro o g. 8-jej w. po raz ósmy światła komedia w 3 aktach Oskara Wilde’a „Brat marnotrawny” w obsadzie premierowej z Ireną Soisą i Juliuszem Osterwą na czele. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

— Teatr rewii „Kakadu”. Tylko 2 dni, do czwartku 24 b. m. — „Przełaz najpiękniejszych straganiarzy „Kakadu” w 15 obrazach. Humor, tańce, śpiew. W programie: „Złoty wach na Półkiesze”, „Cyryl”, „Kasa Chorych”, „Międzynarodowy karnawał” i in. Balet z 10 osób. Początek o godz. 7 i 9 wiecz. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. 50 gr.

RADIO.

— Program stacji warszawskiej. 15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—16.45. Stacja nieczynna. 16.45—17.10. Program dla dzieci, (p. Wanda Tatarkiewiczówna i Benedykt Hertz). 17.15—18.40. Koncert.

Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Halina Leska (Śpiew) i Kazimierz Butler (wioloncz.).

— Część II. a) Schubert: Uw. do dramatu „Rosamunda”, b) Schubert: Kolysanka, wykon. p. K. Butler, c) Schubert: a) Sereńada, b) Nad morzem, c) Śpiew na wodzie, odpowiada p. Halina Leska.

— Część II. a) Mendelssohn: Uwertura „Hebrzyd”, wykon. orkiestra, b) Dedykacja, odpowiada p. H. Leska, c) Schumann: „Diabełek”, wykon. p. K. Butler, d) Schumann: 1) * * * 2) Pieśń pólnocna, b) Mendelssohn: Marsz ze „Śnu nocy letniej”, wykon. orkiestra.

18.40—19.00. Rozmaitości. 19.00—19.45. „Skryżynka pocztowa”, korespondencja bieżąca o m. Dr. Marjan Siepiński.

19.50—20.10. Komunikat relacyjny. 20.10—20.40. Odczyt p. t. „Wzrost od Sandomierza do Putawy, wygł. prof. Aleks. Janowski (dział „Krajznawstwo”).

20.40—20.50. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.50—21.30. Koncert. 21.30—22.00. Dwa ściegi operetkowe Wicentego Rapackiego (słyn. 1) Kłótnia przed mikrofonem, 2) Tajemniczy gość, wykon. pp. Józefina Bielska i Wicenty Rapacki.

22.00—22.30. Sygnał czasu, Komunikaty. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Kto dziś powinien zgłosić się do komisji meldunkowych.

Do I Komisariatu, właściwość lub rząd. Pohlanka 18 (czyli Pilsudskiego 2). Do II Komisariatu, ul. Karłowicza 94, 17, 23, 65, d. Szempli. Polowy zaułek Nr 21, 23, 24, 25, a, 27, 28, 29, 30, 33, 34, 9, 13, 15. Do III Komisariatu, ul. Mickiewicza 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947, 2949, 2951, 2953, 2955, 2957, 2959, 2961, 2963, 2965, 2967, 2969, 2971, 2973, 2975, 2977, 2979, 2981, 2983, 2985, 2987, 2989, 2991, 2993, 2995, 2997, 2999, 3001, 3003, 3005, 3007, 3009, 3011, 3013, 3015, 3017, 3019, 3021, 3023, 3025, 3027, 3029, 3031, 3033, 3035, 3037, 3039, 3041, 3043, 3045, 3047, 3049, 3051, 3053, 3055, 3057, 3059, 3061, 3063, 3065, 3067, 3069, 3071, 3073, 3075, 3077, 3079, 3081, 3083, 3085, 3087, 3089, 3091, 3093, 3095, 3097, 3099, 3101, 3103, 3105, 3107, 3109, 3111, 3113, 3115, 3117, 3119, 3121, 3123, 3125, 3127, 3129, 3131, 3133, 3135, 3137, 3139, 3141, 3143, 3145, 3147, 3149, 3151, 3153, 3155, 3157, 3159, 3161, 3163, 3165, 3167, 3169, 3171, 3173, 3175, 3177, 3179, 3181, 3183, 3185, 3187, 3189, 3191, 3193, 3195, 3197, 3199, 3201, 3203, 3205, 3207, 3209, 3211, 3213, 3215, 3217, 3219, 3221, 3223, 3225, 3227, 3229, 3231, 323